Rok IV. Nr. 176 (925) Wilno, Piątek 5 sierpnia 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy tekście—30 gr. za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl. nadesłane—35 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Ludzie XIX wieku.

Każdy okres dziejowy ma swoje ideały, które stanowią sztandarowe hasła dla odbywających się w tym okresie walk społecznych. Hasła te, przeniesione do okresu następnego, tracą często swoją siłę emocjonującą masy, stają się martwemi formułami przeszłości, nieraz nabierają charakteru reakcyjnego.

Hasłem, które ożywiało walki polityczne wieku XIX było dążenie do zrealizowania idei narodowładztwa, idei suwerenitetu narodu i jaknajbardziej demokratycznie pojętego parlamentaryzmu. Wiek XIX rozpoczął się pod wrażeniem triumfu absolutyzmu oświeconego, triumfu, który przyniósł kongres wiedeński. Kongres wiedeński zdawał się na długie lata uchylać marzenia ideologów wszechwładzy parlamentu. A jednak dzieło kongresu tego było zbudowane na kruchych podstawach. Ideały Świętego Przymierza były dla Europy XIX wieku formułami martwemi. *Mitem* epoki, *mitem*, który porywał szerokie masy, który stanowił polityczne wyznanie wiary większej części najbardziej myślących, najbardziej postępowo usposobionych ludzi tego okresu był mit demokracji parlamentarnej. Demokracja parlamentarna była w XIX wieku ideałem dla większej części ludzi dążących ku nowym lepszym formom ustroju politycznego.

Nasz wiek przyniósł dwie rzeczy. Przyniósł załamanie się wiary w demokrację parlamentarną, które już na początku naszego stulecia znalazło swój wyraz w syndykalizmie rewolucyjnym i przyniósł zrealizowanie jaknajszerzej pojętych postulatów demokracji parlamentarnej, której duch owiewał kongres wersalski. Kongres wersalski ma tę samą wadę, co i kongres wiedeński: realizuje on ideały, w które społeczeństwa epoki już zaczęły tracić wiarę. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech naszego okresu jest kryzys parlamentaryzmu i upadek wiary w świętość t. zw. „woli narodu". Kongres wersalski przez stworzenie warunków dla realizacji ideałów parlamentaryzmu demokratycznego ten kryzys jeszcze bardziej przyśpieszył.

Szereg okoliczności złożyło się na wywołanie tego kryzysu: skrępowanie władzy wykonawczej, uniemożliwiające przeprowadzenie jakiejkolwiekbądź stałej i konsekwentnej linji politycznej, korupcja posłów, brak u „wybrańców narodu" zmysłu historycznego, koniecznego przy wszystkich większych posunięciach politycznych, zależność kierowników nawy państwowej od względów demagogicznych, rozbudzanie najciemniejszych instynktów mas przez żądnych intratnych stanowisk zręcznych spekulantów wyborczych. W Polsce wszechwładza Sejmu szczególnie ujemnie odbijała się na sytuacji ekonomicznej kraju przez konieczność ciągłego uwzględniania w polityce gospodarczej życzeń różnych kombinatorów partyjnych. Z drugiej strony pozbawiony zmysłu historycznego nacjonalizm, który ożywia zarówno P.P.S. i Wyzwolenie, jak i Endecję, stwarzał niezmiernie skomplikowaną sytuację na peryferjach państwa, zamieszkałych przez t. zw. mniejszości narodowe.

Można powiedzieć, iż większość państw europejskich odczuwa dziś bardzo silnie ujemne strony ustroju demokracji parlamentarnej. Włochy, Hiszpanja, Francja, Polska, Litwa,— każde na swój sposób usiłuje znaleźć wyjście z sytuacji, która wytworzyła się. Cała Europa szuka wyjścia z kryzysu ustrojowego, który obecnie przeżywa.

Wiek nasz dalekim jest od naiwnej wiary w ideały narodowładztwa, które ożywiały w zeszłem stuleciu naszych ojców i dziadów. Wiek XIX charakteryzowało dążenie do obalania wszelkich autorytetów, do zrealizowania wolności absolutnej, do znalezienia form, któreby dały wszystkim obywatelom równy wpływ na rządy państwa. Na miejsce dawnych autorytetów, w które trzeba było wierzyć, wiek XIX chciał postawić racjonalizm powszechny, dążył do wyzwolenia umysłów ludzkich z wszelkiej nieuzasadnionej rozumowo wiary, z wszelkich narzuconych przez warunki „nadbudowań ideologicznych". Jest to w tym samym stopniu ideał Marksa, jak i t. zw. radykalnej burżuazji.

Przeciwnie, nasz wiek charakteryzuje powszechna niemal tęsknota do autorytetów. W życiu politycznem objawia się to w obserwowanym wszędzie dążeniu do silnej władzy, w życiu duchowem widzimy tego jaskrawe dowody w coraz bardziej potężniejącym renesansie katolicyzmu. Jeżeli we wszystkich większych centrach europejskich masy robotnicze dziś tak chętnie zwracają oczy w kierunku partji komunistycznej — to w dużym stopniu może właśnie dlatego, że komunizm niesie ze sobą żelazną dyscyplinę i niesie urok autorytetu, którego nie ma w sobie blady, pełen wewnętrznych sprzeczności współczesny socjalizm demokratyczny.

Europa dzisiejsza wikła się w chaosie sprzeczności, cywilizacja demokracyj kapitalistycznych jest w stanie rozkładu. Społeczeństwom naszym brak silnej moralnej podstawy i brak ideałów na dzień jutrzejszy. Europa potrzebuje dziś autorytetów, któreby dały jej oparcie dla dalszej twórczej pracy, któreby wskazały cele do osiągania. Ta tęsknota do autorytetów odbija się także i na życiu politycznem, wyrażając się w powszechnej niemal niechęci do obalającego wszelkie autorytety, poza fikcyjną „wolą narodu", parlamentaryzmu demokratycznego. Do autorytetów tęskni także Polska. Był to jeden z powodów, dla których przewrót majowy wywołał tak kolosalny entuzjazm mas.

I oto dzisiaj znajdują się u nas grupy i grupki polityczne, które znowu chcą podnieść sztandar walki o odrodzenie sejmowładztwa. Są to ludzie, którzy nie umieją wczuć się w psychologiczną treść przeżywanego okresu. Nie rozumieją oni, iż hasło wszechwładzy parlamentarnej jest hasłem martwem, hasłem przeżytem i skompromitowanem, które nikogo nie emocjonuje, nikogo nie pchnie do walki. Są to ludzie XIX wieku.

Bor.

Zerwanie konferencji morskiej.

GENEWA, 4 VIII (Pat). Kierownicy wszystkich trzech delegacyj na konferencję morską uznali niemożliwość prowadzenia nadal rokowań i postanowili, że posiedzenie dzisiejsze będzie ostatniem, zamykającem konferencję.

Ostatnie posiedzenie.

GENEWA, 4 VIII. (Pat). Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi, że na dzisiejszem ostatniem posiedzeniu konferencji morskiej 3 mocarstw wzięli udział prócz członków delegacyj obserwatorowie francuski i włoski. Delegat irlandzki White wyraził żal, że konferencja zakończyła się niepowodzeniem oraz nadzieję, że czynione będą nowe wysiłki celem doprowadzenia do rozbrojenia na morzu.

Sowiety nawiązują stosunki handlowe z Gdańskiem.

GDAŃSK, 4.VIII (Pat). Przybył tu dziś przedstawiciel handlowy Sowietów z Warszawy Lizarew, który złożył wizytę w senacie wolnego miasta, a następnie przyjął przedstawicieli prasy gdańskiej, którym oświadczył, że w celu rozszerzenia stosunków handlowych sowiecko-gdańskich musi być przedewszystkiem powiększona sowiecka delegacja handlowa w Polsce.

W kwestji taryf kolejowych delegat sowiecki oświadczył, że rząd jego poczynił już w tym kierunku pewne kroki i zdaniem delegata sprawa taryfowa będzie w najbliższym czasie pomyślnie załatwiona, gdyż rząd polski zajmuje w tej sprawie przychylne stanowisko.

Również inne kwestje kolejowe jak sprawa kursujących bezpośrednio między Rosją a Polską wagonów będą w najbliższym czasie pomyślnie załatwione.

Sprawa „Anschlussu" w prasie.

BERLIN. 4. VIII. (Pat.) „Vossische Zeitung" ogłasza list redaktora politycznego Matin Sauerwein, który odpowiada na zarzuty, podniesione w prasie niemieckiej przeciw znanemu artykułowi jego o Anschlussie, opublikowanemu 23 lipca w „Matin".

Sauerwein protestuje przeciwko podsuwaniu twierdzeniu jego, że Anschluss w obecnej chwili oznacza casus belli — znaczenia groźby i wymuszenia skierowanego przeciw Niemcom. Sauerwein podkreśla fakt, którego nawet odpowiedzialna dyplomacja nie może ignorować. Faktem tym jest to, że państwa Małej Ententy łącznie z Włochami uważają połączenie Austrji z Niemcami za naruszenie równowagi europejskiej zagrażające bezpieczeństwu pokoju. Fakt ten stwierdza Sauerwein na podstawie ściśle określonych kroków dyplomatycznych. Pozatem zaznacza, że wątpliwem jest czy rzeczywiście większość ludności austrjackiej życzy sobie połączenia z Niemcami. Wielu Austrjaków na wybitnych stanowiskach i przeważna część ludności wiejskiej z wyjątkiem Tyrolu nie odnosi się przychylnie do przyłączenia i zgodziliby się na to wówczas, gdyby nie było innego wyjścia.

Autor artykułu nie żąda również, ażeby Niemcy i Austrja wyrzekły się ostatecznie planu połączenia, lecz domaga się, ażeby interesowane mocarstwa zastanowiły się nad tem czy wskazanem jest przeprowadzanie rewizji mapy Europy w tak krótkim czasie po wstrząśnieniach wojennych. Domaga się również umożliwienia Austrji samodzielnego bytu gospodarczego podkreślając, że wszystkie te sprawy mają być roztrząsane w ścisłem porozumieniu z Niemcami.

Austrja pragnie zwiększyć swój eksport do Rosji.

WIEDEŃ, 4 VIII. (Pat). Kanclerz Seipel odbył dziś konferencję z burmistrzem Wiednia Seitzem, jak twierdzą w kołach politycznych głównie w sprawie stosunków handlowych miedzy Austrją a Rosją Sowiecką. Chodzi o akcję gminy m. Wiednia celem zwiększenia wywozu do Rosji.

Przed strajkiem generalnym w Argentynie.

BUENOS AIRES, 4 VIII. (Pat.) Z powodu niepomyślnej decyzji w sprawie Sacco i Vanzetti'ego grozi w Argentynie strajk generalny. Związki zawodowe zapowiedziały dziś w nocy, że organizują strajk generalny. Policja czyni przygotowania mające na celu ochronę poselstwa amerykańskiego i firm amerykańskich.

Samobójstwo perskiego attache w Berlinie.

BERLIN, 4.VIII. (Pat.) Na jednym z dworców berlińskich popełnił samobójstwo w nocy attache tutejszego poselstwa perskiego Alavi rzucając się pod pociąg. Alavi liczył lat 38. Poniósł śmierć na miejscu. Był od 5 lat członkiem korpusu dyplomatycznego w Berlinie. Przyczyna nieznana.

Konfiskata niemieckich materjałów wybuchowych o tajemniczem przeznaczeniu.

BERLIN. 4 VIII. (Pat.) Dzienniki przynoszą wiadomość, pochodzącą od Chińskiej Agencji Telegraficznej, że chińska policja morska w Szanghaju przeprowadziła rewizje na dwu parowcach niemieckich Bertram Rickner i Munsterland i skonfiskowała 2950 skrzyń dynamitu, 105 skrzyń kapsli, 50 skrzyń rakiet i inne materjały wojenne oraz lokomotywę. Parowce obłożono aresztem.

Połączenie radjowe na 12.500 mil.

BERLIN, 4.VIII. (Pat.) Wczoraj o godz. 19 m. 45 Niemieckie Towarzystwo Transradjo podjęło ponownie oficjalną próbę połączenia radjotelegraficznego między Berlinem, Buenos Aires przy zastosowaniu krótkofalowego aparatu nadawczego. Próba powiodła się bardzo dobrze, udało się pokonać wszelkie trudności. Na sygnał Berlina już po upływie jednej minuty nadchodziła regularnie odpowiedź z Buenos Aires. Odległość między obu temi miastami wynosi 12.500 mil.

Ofiary wybuchu w kopalni.

HENDERSON, 4.VIII. (Pat.) Liczba ofiar wybuchu kopalni należącej do West Kentucky Oil Comp. wynosi 15 osób. Dotąd wydobyto jednego robotnika. W czasie katastrofy pracowało w kopalni dwustu robotników.

Za wykrywanie tajnych gorzelni nagrody do 1000 zł.

WARSZAWA, 4-VIII. (Pat). Ministerstwo Skarbu postanowiło przeznaczyć z funduszów Państwowego Monopolu Spirytusowego nagrody w wysokości do 1000 złotych dla tych osób, które wyróżnią się przy wykrywaniu tajnych gorzelni.

Powrót w.-premjera Bartla.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu wczorajszym o godz. 6 m. 45 rano powrócił do Warszawy z urlopu wypoczynkowego wiceprezes Rady Ministrów prof. dr. Bartel. Na dworcu witali p. wicepremjera ministrowie: spraw wewnętrznych Składkowski i komunikacji Romocki, wyżsi urzędnicy Prezydjum Rady Ministrów z szefami gabinetu i biura dr. Grzybowskim i Radzicz-Laskowskim na czele, przedstawiciele władz miejscowych. Marszałka Józefa Piłsudskiego reprezentowali p. pułk. Prystor, mjr. Wenda. P. wice premjera na dworcu powitał również bawiący obecnie w Warszawie poseł przy rządzie ZSSR Patek. Z dworca udał się p. w-premjer do prezydjum Rady Ministrów, gdzie przyjął min. Składkowskiego, który z obowiązków wynikających z jego resortu zastępował p. w.-premjera w czasie nieobecności w Warszawie.

Następnie p. w.-przemjer udał się do Belwederu, gdzie został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego, z którym odbył dłuższą konferencję.

Wieczorem przyjął ministra Miedzińskiego.

Na dni najbliższe p. w.-premjer zapowiada konferencje zainteresowanych ministrów w sprawie podwyżki płac urzędniczych.

Pobyt p. Prezydenta w Gdyni.

GDYNIA, 4 VIII (Pat). Dzisiaj rano p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki zwiedził budujący się port w Gdyni interesując się i najdrobniejszemi nawet szczegółami budowy. Z portu wyjechał p. Prezydent na krótką przejażdżkę na morze na pokładzie parowcu Gdynia. Po powrocie p. Prezydent wraz z otoczeniem udał się na zwiedzenie m. Gdyni i Kamiennej Góry i zatrzymał się w miejscowym kościele parafjalnym. O godz. 1-szej p. Prezydent Rzeczypospolitej uczestniczył w śniadaniu wydanem na jego cześć przez m. Gdynię. Obecni byli między innemi biskup chełmjński Okoniewski, minister Kwiatkowski, komisarz generalny Strassburger, wojewoda pomorski Młodzianowski i inni. W czasie śniadania przemówienie wygłosił burmistrz Gdyni, Krauze, składając hołd w imieniu ludności kaszubskiej, na co p. Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział krótkiem przemówieniem.

Linja lotnicza Wilno—Warszawa.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że polska linja lotnicza ma zamiar uruchomić w najbliższym czasie nową linję lotniczą dla ruchu pasażerskiego i pocztowego między Warszawą a Wilnem.

Inż. Ciemnołoński prezesem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie.

Minister Poczt i Telegrafów mianował z zachowaniem stopnia służbowego dotychczasowego prezesa Dyr. P. i T. w Wilnie p. Popowicza prezesem Dyr. we Lwowie.

Równocześnie p. minister mianował inż. Ciemnołońskiego dotychczasowego kierownika Wydziału Telegrafów i Telefonów w tut. Dyrekcji prezesem Dyrekcji Wileńskiej.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu staje się zbyteczne.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Krążą pogłoski w kołach poselskich, że rząd w roku bież. przedstawi ciałom ustawodawczym preliminarz budżetowy na r. 1928 nie w listopadzie, jak to miało miejsce dotychczas, a już we wrześniu.

Stąd wydaje się zbyteczną nadzwyczajna sesja Sejmu w celu zwołania której robią starania niektóre kluby poselskie.

Rozmowy polityczne.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Dzisiaj min. Patek przyjął w prywatnych apartamentach na śniadaniu pełniącego obowiązki ministra spraw zagr. Knolla, charge d' affaires sowieckiego, p. Uljanowa, naczelnika Wydz. Wschodniego Hołówko oraz szereg wyższych urzędników M-stwa Spraw Zagran. Mimo, iż śniadanie nosiło charakter czysto prywatny omawiano i dyskutowano szereg spraw wysuwających się obecnie na czoło stosunków polsko-sowieckich.

Zakończenie obrad kongresu esperantystów.

GDAŃSK. 4 VIII. (Pat). Wczoraj zakończył obrady międzynarodowy kongres esperantystów. — Czterystu uczestników kongresu wyjechało dzisiaj do Warszawy gdzie nastąpi właściwe zamknięcie obrad kongresu i złożenie wieńca na grobie twórcy esperanta dr. Zamenhofa.

Następne kongresy odbędą się w roku 1928 w Antwerpji, a w roku 1929 w Budapeszcie.

Z ZAGRANICY.

Polityczne urlopy wypoczynkowe.

PARYŻ. 4. VIII. (Pat). Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że ministrowie rumuńscy Bratianu i Titulescu udadzą się w najbliższej przyszłości do Francji i Anglji. Bratianu zamierza spędzić najpierw pewien czas na południu Francji, a potem wejdzie w styczność z kołami rządowemi angielskiemi i francuskiemi.

Premjer angielski o sytuacji w przemyśle.

LONDYN. 4. VIII. (Pat.) Premjer angielski Stanley Baldwin wygłosił wczoraj w kanadyjskim klubie w Ottawie przemówienie, w którem zilustrował życie przemysłowe Anglji. Wielka Brytanja—mówił—kroczy zwolna ku równowadze w przemyśle i handlu, koniecznej w nowym układzie stosunków rynkowych. W ciągu kilku lat ostatnich Anglia miała przeciętnie 10% bezrobotnych. Należy żałować, że przerwano wysiłki w kierunku zatrudnienia bezrobotnych w przedsiębiorstwach imperjum. Udzielanie zasiłków bezrobotnym nie było, zdaniem premjera, najszczęśliwszem rozwiązaniem trudności. Zapomogi niezawsze były właściwie pojęte przez tych, którym je udzielano.

Baldwin, bawiący z następcą tronu w Kanadzie, obchodził wczoraj sześćdziesiątą rocznice urodzin i otrzymał wiele depesz gratulacyjnych między innemi od króla.

Jeszcze o wypadkach wiedeńskich.

(Korespondencja własna)

Wiedeń, 1 sierpnia 1927 r.

Istnieje znany aforyzm, twierdzący, że Austrja opóźnia się stale o 1 rok, o 1 armję i o 1... zwycięstwo. Słuszność tej nieco złośliwej aluzji do przysłowiowego pianissima historycznego zdają się potwierdzać w zupełności wypadki wiedeńskie. Zaburzenia uliczne o niedwuznacznem zabarwieniu rewolucyjnem wybuchnęły bowiem obecnie, kiedy cała demokracja europejska, nauczona tragicznym eksperymentem bolszewickim, skopjowanym w następstwie przez Belę Khuna na Węgrzech, wyrzeka się stanowczo—jeśli nie nominalnie, to faktycznie—starych form walki klasowej. Przy dzisiejszem tempie życia społecznego jest to już prawie... anachronizm!

A jednak posiadają krwawe dni wiedeńskie pewne cechy pedagogiczne, daleko wybiegające poza wąskie ramki republiki austrjackiej i dlatego zasługują one na specjalne, choćby pobieżne, rozpatrzenie ich. Legenda mówi. — bo legenda już się zrodziła, — że impuls do podpalań i barykad dał wyrok, uniewinniający faszystów, oskarżonych o zabójstwo robotnika. Któż jednak zwolnił tych przestępców od wszelkiej odpowiedzialności i i kary? Sąd przysięgłych, czyli instytucja nawskroś demokratyczna, którego członkowie są obierani przez szeroki ogół i należą przeto do wszystkich warstw społecznych! Pomstowanie więc na „skandaliczną niesprawiedliwość burżujską“ traktować należy, jako typowy przejaw zaślepienia partyjnego, nieświadomego, lub—co znacznie gorsze—celowego. Zresztą, jakiż zachodzi stosunek pomiędzy, powiedzmy nawet, potępienia godną stronniczością trybunału a szaleńczym gestem symbolicznym, którym było spalenie Pałacu Sprawiedliwości i jego dramatycznymi skutkami bezpośrednimi?! Jakiż zachodzi w rzeczywistości stosunek pomiędzy górnymi hasłami o głębokiem poczuciu sprawiedliwości w masach zorganizowanego proletarjatu a destrukcyjnymi wybrykami motłochu, negującego elementarne zasady rozumnej dyscypliny społecznej?! Zagadnienie tem donioślejsze, tem większe znaczenie dla całej ludności demokratycznej mające, że terenem ostatnich smutnych wypadków był Wiedeń, którego losy dzierżą przecież w swoich rękach socjaliści, Wiedeń, stolica hydrocefalicznego państwa, będąca laboratorjum eksperymentalnem II Międzynarodówki i rządzona przez ludzi miary Otto Bauera. Miasto, którego wszystkie instytucje, zakłady, fabryki, środki komunikacyjne etc. znajdują się bądź jawnie, bądź tajnie pod ciągłą kontrolą ścisłą wybitnych leaderów socjalizmu. W kraju, posiadającym znaną z dobroduszności policję i bardzo pacyfistycznie usposobioną armję lilipucią!

Legenda mówi—bo legenda jest już bardzo wielomówna — że podżegaczami do walki bratobójczej, do aktów terrorystycznych byli agitatorzy bolszewiccy, stale w Wiedniu przebywający, względnie ad hoc przez III Międzynarodówkę wydelegowani. Jeśli to przypuszczenie okazałoby się słuszne, wówczas należy kategorycznie stwierdzić, że niebezpieczeństwo demagogji komunistycznej jest o wiele groźniejsze dla społeczeństwa, aniżeli zazwyczaj się je wyobraża, wystarczyło bowiem garstki zdeterminowanych fanatyków, by zepchnąć tłumy łagodnych wiedeńczyków na manowce zbrodniczych ekscesów. Tymi więc tylko względami, t. j. obawą przed opłakanemi następstwami bolszewickiego zamachu stanu, tłumaczyłoby się stanowisko, zajęte przez socjalistów wiedeńskich, szukających —drogą taktycznych pertraktacyj z rządem — wyjścia z tak śliskiej i drażliwej sytuacji.

Istotnie oznacza to jednak dojście do przekonania, że rewolucyjne metody walki klasowej winny być wykreślone bezapelacyjnie z programu działalności socjalistycznej, boć wszak nie sposób, bezstronnie rzecz rozpatrując, dokonać gwałtownego przewrotu bez przelewu krwi. Demokratyzacja ustroju państwowego, uprzystępnienie dorobków cywilizacyjnych i kulturalnych szerokim masom, polepszenie bytu materjalnego sfer pracujących etc., etc., wszystko to może być przeprowadzone w formie trwałej wyłącznie drogą systematycznej ewolucji. Trzeba było a tout prix, za cenę nawet kompromisu z ks. Seiplem zażegnać niebezpieczeństwo dyktatury komunistycznej. Kierownicy socjalizmu austrjackiego, pojęli, że odpowiedzialność za sowietyzację kraju na nichby spadła.

Pomimo tej rozumnej ustępliwości, okazanej przez lewy obóz demokracji, konflikt pomiędzy poszczególnemi stronnictwami trwa w dalszym ciągu i nawet w ostrej postaci. Nastąpiło tylko chwilowe zawieszenie broni. W ten sposób zapatruje się na zagadnienie austrjackie miarodajna opinja europejska, domagająca się od wielkich mocarstw, by dołożyły energicznych starań celem jaknajszybszego uzdrowienia gospodarczego tego państwa. Wybitni publicyści francuscy i angielscy wyrażają pogląd, że właściwą przyczyną wydarzeń są fatalne warunki ekonomiczne kraju i że nie wolno ograniczać pomocy, udzielanej Austrji, do dorywczych subsydjów finansowych. Jeżeli rzeczywiście pragnie się zapobiec przyłączeniu jej do Rzeszy Niemieckiej, by uniknąć nowych powikłań międzynarodowych, to trzeba dać tamtejszej ludności możność normalnego egzystowania. Wysuwana jest koncepcja „ekonomicznego Locarno naddunajskiego“. Dojście mianowicie do porozumienia pomiędzy Austrją a t. zw. „państwami sukcesyjnemi“ w kierunku wypracowania odpowiednich, ulgowych taryf celnych, przewozowych etc. byłoby najlepszą bodaj rękojmią politycznie samodzielnego i ekonomicznie zdrowego bytu tego kraju. „Periculum in mora“ woła prasa zachodnio-europejska pod wrażeniem dni wiedeńskich i radzi omówić gruntownie ten problemat na najbliższej sesji Ligi Narodów, utrzymując, że stłumienie jeszcze jednego ogniska infekcji bolszewickiej wchodzi w zakres kompetencyj Genewy. *K*

Z Litwy Kowieńskiej.

Zjazd lit. partji soc. demokratów.

KOWNO. 4. VIII. (*Tel. wł.*) W końcu września r. b. w Kownie odbędzie się zjazd partji soc. demokratów, na którym zostanie ustalony program dalszego działania partji.

W 13 rocznicę wybuchu wojny światowej.

KOWNO. 4. VIII. (*Tel. wł.*). Z powodu 13 rocznicy wybuchu wojny światowej Komitet Emigrantów rosyjskich w Litwie dn. 30 lipca zarządził na cmentarzu oraz w cerkwi nabożeństwo żałobne po poległych oficerach i żołnierzach rosyjskich. Na nabożeństwie byli obecni liczni wojskowi armji rosyjskiej.

„Dzwon Swobody“.

KOWNO, 4.VIII (*Tel. wł.*). Na wieży Wojskowego Muzeum w Kownie, znajduje się "Dzwon Swobody", który dzwoni jedynie w dniu wielkich uroczystości, jak 16-go lutego — dzień święta Narodowego, 1 stycznia — Nowy Rok i inne. Dnia 1-go sierpnia, w dzień 5 ej rocznicy ogłoszenia Litewskiej Konstytucji również uderzono w "Dzwon Swobody", którego słuchał liczny tłum zebrany w ogródku Wojskowego Muzeum.

Nieudany zamach rabusiów na Francuskie Poselstwo w Kownie.

KOWNO. 4. VIII. (*Tel. wł.*). Dnia 2 go sierpnia w Kownie, nieznani złoczyńcy usiłowali wyłamać drzwi Francuskiego Poselstwa, mieszczącego się na rogu Alei Wolności i ul. Majronisa. Złoczyńców spłoszyła niejaka p. Marchan, zamieszkała w sąsiednim mieszkaniu. Złoczyńców dotąd nie wykryto.

Udekorowani „Krzyżem Pogoni“.

KOWNO. 4. VIII. (*Tel. wł.*). Prezydent Państwa obdarzył "Krzyżem Pogoni" I go rzędu III-go stopnia dowódcę 2-go pułku ułanów pułk. lejt. Plechawiczusa i urzędnika wojskowego w rezerwie J. Połowinskasa.

Zakończenie budowy gmachu Banku Państwowego i Ministerstwa Sprawiedliwości.

KOWNO. 4. VIII. (*Tel. wł.*). Budowa gmachu Banku Państwowego już dobiega końca. W końcu roku bieżącego Bank ma być przeniesiony do nowego gmachu. Tej jesieni ma być też zakończona budowa gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości przy zbiegu ul. Donelaitisa i Tołstoja.

Wyrok w sprawie fałszerza pieniędzy.

KOWNO, 4.VIII (*Tel wł.*). W tych dniach, Okręgowy Sąd w Poniewieży rozpatrywał sprawę Józefa Zamanskasa oskarżonego o bicie fałszywych srebrnych dwu litowych monet litewskich. W mieszkaniu Zamanskasa wykryto całą kadź fałszywych dwu litowych monet. Wyrokiem sądu został skazany na 2 lata ciężkiego więzienia.

Radjo na usługach lotnictwa.

Wydział Lotniczy Ministerstwa Komunikacji przeprowadza obecnie pod kierownictwem fachowców i specjalistów montaż dwóch radjowych stacyj nadawczo-odbiorczych, przysposobionych specjalnie do celów lotniczej komunikacyjnego. Stacje te zainstalowane zostaną w Warszawie i Lwowie na lotniskach. Łącznikowa służba radjowa oddaje duże usługi lotnictwu komunikacyjnemu, przyczyniając się w wielkim stopniu do regularności i punktualności lotów, gdyż lotnicze radjostacje nadawczo-odbiorcze będą nadawać co pewien czas komunikaty o stanie pogody na szlakach lotów.

Badanie stanu zdrowia pilotów.

W ostatnich dniach zakończyła swoje prace specjalna lekarska komisja rewizyjna, powołana do życia przez p. ministra Komunikacji, która co pół roku wydaje świadectwa wszystkim polskim pilotom cywilnej służby napowietrznej.

Rewizja stanu zdrowia pilotów jest bardzo ważna tak, że badanie jednego pilota względnie kandydata na pilota trwa około 3 dni. Komisja zbadała 18 pilotów lotnictwa komunikacji cywilnej, przyczem wydała świadectw 17 z nich, a tylko jeden kandydat na pilota zdyskwalifikowany.

Komisja stwierdziła, iż piloci latający po kilka, a nawet kilkanaście lat znajdują się mimo długoletniego latania w doskonałym stanie zdrowia.

Wieści i obrazki z kraju

OPSA.

Przejawy pożytecznej inicjatywy.

Od dłuższego już czasu m-ko Opsa czyni starania za pośrednictwem swoich ojców, aby nie pozostać w tyle od innych miasteczek powiatu. W tym kierunku nawet już bardzo dużo osiągnięto a mianowicie: poczęto brukować ulice — wprawdzie nie wszystkie, ale w pierwszym rzędzie najokazalsze inaczej mówiąc najgłówniejsze, dzięki czemu zabagnione nasze miasteczko nabiera coraz estetyczniejszego wyglądu kulturalnego.

Z ostatnich wyborów do Rady Gminnej, weszło 12-tu nowych radnych przyczem p. wójt Piotr Milewicz pozostał na swojem stanowisku, widać, że ogół społeczeństwa ocenia zasługi p. Milewicza i wybranie nowego kandydata uważa za zbyteczne. Podkreślić należy, że pan Milewicz godny jest noszenia miana ojca miasta, ożywił bowiem m ko pod każdym względem i tak: zorganizował mleczarnię spółdzielczą, brał czynny i żywy udział w organizowaniu kasy spółdzielczej, przyczynił się również w znacznym stopniu do akcji samopomocowej mieszkańców. Jednem słowem mieszkańcy gminy z racji pozostawienia wójta są bardzo zadowoleni. Pocieszającem zjawiskiem jest fakt zorganizowania na terenie gminy opskiej straży pożarnej ochotniczej. Inicjatywa spoczywa w bardzo energicznych rękach, jako to: sędziego śledczego pana Bułajewskiego, nauczyciela szkoły powszechnej pana Staszewskiego oraz sekretarza gmimy p. Miłaszewicza. Jest to placówka nader pożądana i potrzebna. Należy tylko życzyć tym, którzy tak sprężyście pracują dla nadania Opsy odpowiedniego wyglądu, aby wywiązali się ze swego trudnego zadania okazale i pomyślnie, co będzie ich wielką zasługą, za którą mieszkańcy będą im bardzo wdzięczni. *Cz. L—ski.*

Wybory burmistrza.

W dniu 5.VIII 27 r. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w celu wybrania nowego burmistrze i zarządu miasta. Zapowiedziane jest przybycie na posiedzenie starosty p. Mydlarza.

Przedstawienie amatorskie.

Z inicjatywy p. Seweryna Równiaka d-cy straży ogniowej kolejowej została odegrana komedja „Moja Córeczka“ dnia 31.VII 27. Zespół składał się z miejscowych amatorów: 1) Helena Gniewoszewska, 2) Anna Hołownia, 3) Józefa Kizikówna, 4) Gracjan Jaworowski, 5) Janeluk Jankowski Kazimierz. Jako na amatorów komedja została odegrana bardzo dobrze.

BIAŁYSTOK.

Kronika ubiegłego tygodnia.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 28 b. m. skazał za udział w kilkunastu rabunkach i dwóch morderstwach mieszkańców wsi Pasynki pow. bielskiego, przebywających poprzednio w bolszewickich oddziałach karnych: Michała Zienko na karę śmierci; jego brata na 12 lat ciężkiego więzienia, oraz wspólnika Kloszczowskiego na dożywotnie więzienie.

— W nocy na 29 b. m. o godz. 2 ej we wsi Potoka gm. Zabłudów, z przyczyny niewiadomej wybuchł pożar, wskutek którego spłonął doszczętnie dom mieszkalny oraz budynki gospodarcze wraz ze znajdującym się w nich inwentarzem żywym i martwym. Podczas gaszenia pożaru poszkodowany Somosiuk odniósł silne poparzenia.

— W dniu 29 b.m. o godz. 17 ej pociąg towarowy Nr. 177 zdążający ze st. kol. Białystok I na st Białystok II — Poleski, na moście naprzeciw ul. Jurowieckiej najechał na wagon (cysternę), który toczył się po torze kolejowym od strony st. Poleskiej, skutkiem czego wagon—cysterna wykoleił się, a parowóz pociągu towarowego został lekko uszkodzony. Przerwa w komunikacji trwała 1 godz. 30 min Ofiar w ludziach nie było.

GRODNO.

Robota komunistyczna.

Przed paru dniami obok toru kolejowego naprzeciw domu Nr. 40 w krzakach zostały znalezione dwie paczki bibuły komunistycznej, wagi 8 klg. i 200 gr. W paczkach znajdowały się różne najnowsze wydawnictwa komunistyczne, jak okólniki, biuletyny, jednodniówki, odezwy i t. p. w języku polskim, rosyjskim, białoruskim i żydowskim.

DZISNA.

Ucieczka rannej aresztantki

W nocy z dn. 30 na 31 ub. m. ze szpitala państwowego w Głębokiem zbiegła z pod dozoru post P. P. aresztowana Kirwin Anna, lat 35, która jako ranna w ramię znajdowała się dotychczas w szpitalu. Pościg i dochodzenie w toku.

LANDWARÓW.

Napad na cygana.

Cygan Józef Sroczyński, zameldował na posterunku P. P. w Landwarowie, że o godz. 20 został napadnięty na drodze do Wilna tuż przy Landwarowie przez trzech nieznanych mu zupełnie cyganów, którzy pobili go zadając ranę w głowę i zrabowali 250 zł. gotówką. Poszkodowany świadków nie posiada Podaje rysopis napadających i zgłasza, że wymienieni udal. się w kierunku m. Wilna. Pościg i dochodzenie w toku.

WILEJKA.

Ujęcie zabójcy.

Przeprowadzone dochodzenie w sprawie zabójstwa Boczkowskiego Władysława, lat 30, folw Usuwek doprowadziło do ujęcia sprawcy zabójstwa Chatkowskiego Józefa, wieś Stajki, którego zaaresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śl. I rew. w Wilejce.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

PAWEŁ BOURGET.

SZPIEG.

II.

— Doskonale, zawołał Juljan. O ósmej przybywam przed bramę *Hotel Beausite*, wychodząc na rue Saint - Honorè. Gdyby mnie zapytano dokąd idę, wymieniam panią Risley. Wchodzę w pasaż wewnętrzny, potem w korytarz na prawo. Wchodzę po dwu piętrach. Staję przed drzwiami z liczbą 67. Nie są zamknięte. Jest przedpokój, salonik. Szkatułka z klejnotami jest w szafie w sypialni. Włożyłaś klucz pod dywanik przed łóżkiem. Czy tak?...

— Tak jest, odparła. I cała drżąca: — Przyrzeknij mi... Gdybyś spotkał kogoś, naprzykład jaką dziewczynę hotelową.. Cofnąłbyś się. Znalazłbyś wymówkę. Tybyś nie... I ciszej: Nie zniosłabym, gdybym miała być wmieszana do mordu... To wszystko już jest tak ciężkie...

— Bądź zupełnie spokojna, odpowiedział łotr ze złowrogą dobrodusznością. „Nie zaryzykujesz nic zgoła dla tej tam historji. Wszystko odbędzie się łagodnie. To nasz zwyczaj... A zresztą, przypuśćmy, że wypadłoby nam zadać zły cios, mojemu sztyletowi albo mnie samemu, to tylko gdyby przyszło się bronić, a głowę dalibyśmy sobie uciąć, zanimbyśmy wymienili ciebie, jak i tybyś nie wymieniła mnie, gdyby ciebie wzięto. Wymieniłabyś? Powiedz...

— Przenigdy, wyrzekła, patrząc nań z wyrazem, z którego można było czytać ową wierność w niebezpieczeństwie, ostatnie poczucie honoru wspólników hańby. Beliere pano zaznał ulgi po tym sprowokowanym proteście. Następnie — ile że osądził, iż dłuższa rozmowa doprowadziłaby tylko do zbudzenia nowych, a niepotrzebnych skrupułów u niewiasty już zmęczonej swojem niewolnictwem, raptownie ją pożegnał.

— Widzę na rogu placu dwie figury w hełmach... Gdy *szopa* będzie zrobiona, trzeba ci będzie otworzyć oko i to dobre oko... Ale pisać się będzie do siebie jak się omówiło... A tym razem to sprawa ostatnia... Dalej, Adelo, całusa i odwagi!..

Tak mówiąc, pociągnął ją w okolicę kościoła świętego Rocha, w pustą uliczkę idącą wzdłuż chóru. Wziął ją w ramiona z gorącym uściskiem. Usta złączyły się. Starczyło owej pieszczoty dwusekundowej, a młoda kobieta, wracając po stronie rue Saint - Honore, poczuła płynący w swych żyłach jad szaleńczy, który od tych dwóch piekielnych lat czynił z niej rzecz tego wytwornego apaszy, tak nieubłaganego i tak nikczemnego.

...Zaledwie donosicielka wróciła do *Hotel Beausite* i jeszcze niezdążyła zdjąć kapelusza, posłyszała dzwonek z pokoju swej pani:

— Kwadrans na szóstą myślała pośpieszając... „Pani chciała się ubierać dopiero o półdosiódmej Oby nie odmieniła decyzji .. Mój Boże!..

Z sercem pełnem tego niepokoju pseudo-garderobiana zwróciła swe kroki ku salonikowi, gdzie ją oczekiwała owa pani, u której przyjęła posadę tylko w tym celu, żeby ją okraść. A teraz!... Mrs Edith Risley leżała na otomanie w banalnym hotelowym pokoju, przeistoczonym przez jedną zimę jej pobytu w pewnego rodzaju *home*. Wszelkie otaczające ją przedmioty nosiły ślad pełnej wdzięku jej osobistości. Sam jej urok tłumaczyłby tylotygodniowe wahania wspólniczki Belier'a. Edith była z tych Amerykanek, które wiele wkładają woli w swą wygórowaną subtelność. Woli co jest w ich męskich ziomkach w dziedzinie zdobywania fortuny. W saloniku tym pełno starych cennych skrawków, rzuconych po meblach, stylowych cacek poustawianych na stolikach. W doniczkach strzępiaste orchidee. Dwa płótna — jeden malarza Maës, wyobrażający dziewczątko, które zajada plaster miodu, obok kotka drugi z halabardnikiem Bronzina ustawione na dwu sztalugach. Właścicielka tego zaimprowizowanego domu wylicytowała je na rozgłośnej wencie, na kilka dni wstecz.

W bibljotece moc książek angielskich, niemieckich, włoskich i francuskich. Drugi ten objaw świadczył o kosmopolityzmie tej wytwornej istoty, której wiotka piękność była jakoby trawiona nadmiarem inteligencji i wrażliwości.

Edith Risley była bardzo jasną blondynką, o popielatym odcieniu włosów. Oczy z jasnego bronzu, barwy kwiatu, cerę miała delikatną, zaledwie zaróżowioną. W chwili, gdy garderobiana weszła, pani ta w swej rannej sukni z miękkiego, liljowego jedwabiu, zdobnej koronkami, ze smukłością kibici, wątłemi ramionami, wyłaniającemi się z lekkiego wolantu rękawów, rękoma o palcach bardzo wąsko zakończonych, małych nóżkach, podobna była do infantki z muzeum Prado. Chociaż dużo wyszydzano — i słusznie — Amerykanów z powodu ich snobizmu, niemniej prawdą jest, iż wielka ich ilość posiada właśnie atawizmy mało demokratyczne. Edyty nazwisko rodzinne było Van Alstyn.

Pochodziła od emigranta przybyłego z Holandji w siedemnastem stuleciu, który uchodził za nieprawego potomka jednego z ostatnich władców hiszpańskich. Wszyscy jej przyjaciele yankesi miljonerzy, posiadający galerje z arcydziełami mniej lub więcej autentycznemi, lubili ją nazywać *Velasquezem*. Nadewszystko, pomimo przepełnionego dobrami życia lub może dlatego, była to jedna z kobiet, jakich także jest wiele poza oceanem, które pragną, żeby wszystkie osoby z ich otoczenia były równie pieszczone, równie obdarzane jak one same — tak są one głęboko, wewnętrznie *kind* Słowa tego nie można przetłomaczyć. Znaczy dobroć, życzliwość raczej, zawsze gotową, zawsze czynną, idącą od rzeczy ważnych do małych, która sobie nie pozwala na gest zbyt żywy, na ton głosu cierpki, która roztacza wszędy atmosferę słodyczy. Ona czułość serca była — o ironjo! — przyczyną, że Mrs Risley przyjęła do siebie kochankę apaszy. Jej dotychczasowa *maid*, Niemka, na służbie jej od lat dziesięciu, została zawezwana telegramem do chorej matki. Mrs Risley, chcąc udzielić tej dziewczynie wolności na czas nieograniczony, szukała zastępczyni, nieco za pośpiesznie. Przedstawiła się Adela z nazwiskiem Aurelji Brissand z fałszywemi świadectwami. Amerykanka przyjęła na pierwszy rzut oka.

— Wierze w sympatię i antypatię, mówiła i ślepo temu ulegam. Zaledwie trzy miesiące ubiegły od owej ugody, a w ten sposób zainstalowana służąca w dalszym ciągu tak się podobała pani Risley, że zamierzała zabrać ją do Ameryki razem z tamtą, której pozwalała na tak długą zwłokę.

Była to jedna z dwu przyczyn przedłużania jej własnego pobytu poza domem. Wenta, na której nabyła dwa obrazy, była drugą. A oto znajdzie się jeszcze inna, zaprawiona ironją w silniejszym stopniu. Od ostatnich dwu tygodni wątpliwość pewna dręczyła tę czarującą istotę do tyla, się i ona doznawała silnego uderzenia serca przy każdem ukazaniu się pseuda-Aurelji. Jakże zażąda od niej przyjęcia stanowiska drugiej garderobianej, gdy powinności pierwszej spełniała tak doskonale — i jak to powie bez zadraśnięcia jej? Niemka oznajmiała bardzo bliski powrót, a Mrs Risley jeszcze nie odważyła się dotknąć tego przedmiotu z zastępczynią, tem więcej, że przypuszczała u niej szczere dla siebie uczucie. Nie zupełnie w tem się myliła. Obmierzły Juljan Béliere zauważył od kilku tygodni ukrytą przemianę w swojej wspólniczce. Silnym motywem była tu nieprzezwyciężona wdzięczność dla tej chlebodawczyni. Od tygodni Adela bez końca zmyślała coraz to nowe preteksty w celu opóźnienia chwili zamierzonego ciosu, a to z przyczyny, że postępowanie Amerykanki coraz to więcej pieszczotliwe i słodkie pobudzało bezustannie nowe wyrzuty w sumieniu małomieszczańskiej córki, zamienionej w psa gończego bandy złodziejskiej. Nie dość jednakże były potężne one wyrzuty, żeby stanąć ponad nieszczęsną miłością, która ją wiązała z rabusiem, skoro ostatecznie zgodziła się na przygotowanie wszystkiego do zamachu tego wieczora. Czyniła to, w ostatnich dwudziestu czterech godzinach, iście febrycznie, pod groźbą Juljana. Powiedział: „Wezmę pokój w hotelu. To będzie pewniejsze“. Błysk jego oka był zbyt straszny. Adelę zdjął strach. Wiadomo jakie to były starania, przez które, jak sądziła, osiągnęła to, że pani będzie nieobecna w czasie spełniania grabieży. Postanowiła przynajmniej upewnić ją przeciw innemu niebezpieczeństwu. Przy odgłosie dzwonka ozwało się w niej przeczucie, że rachuba ta upadnie. Jakiż tedy chwycił ją lęk gdy po wejściu jej do salonu, tamta przyjęła ją następującemi słowy:

— Nie wyjdę tego wieczora biedna moja Aureljo. Pani Renaud (było to nazwisko starej nauczycielki, u której Edith spędziła dwa lata, mając lat czternaście), pani Renaud telegrafowała, że jest cierpiąca. I ja miałam lekką migrenę.. Zjem obiad w swoim saloniku, o tak poprostu. (D. c. n.).

Życie gospodarcze.

KRONIKA KRAJOWA.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Kupiectwo branży włókienniczej zrzeszone w Stow. Kup. Polskiego odczuwając w ostatnich czasach bardziej niż kiedykolwiek skutki nienormalnego stanu w handlu tej branży, odbyło szereg narad, na których doszło do przekonania, że jedną z głównych przyczyn paraliżujących normalny proces handlowy, jest polityka naszego przemysłu, który cechuje zupełny chaos. Polityka ta uniemożliwia racjonalne ugruntowanie się handlu w Państwie, uważając, iż zjawisku temu, zarówno niebezwiecznemu dla handlu, jak i dla całego życia gospodarczego kraju, należy z całą energją przeciwdziałać.

Przyczyną tego poniekąd jest wadliwy system sprzedaży stosowany przez wielu fabrykantów, a polegający na dokonywaniu tranzakcji przez kupców hurtowych i detalistów, z osobami nic wspólnego z handlem zawodowym niemającemi.

Nie daje się zaprzeczyć, że ta metoda, stwarzająca sztucznie i w sposób w Europie nigdzie niepraktykowany całe zastępy konkurentów, nie posiadających własnych składów towarowych, nie wkładając ani grosza kapitału własnego, nie ponosząc absolutnie żadnego ryzyka, gdyż sprzedają towar swoim pracownikom i ich rodzinom, konkurentów, którzy nie ponoszą i nie podlegają żadnym ciężarom: jak komorne, personel, patenty, podatki, świadczenia socjalne i t. p. musi prędzej czy później podważyć fundamenty racjonalnego handlu i zniszczyć w pierwszym rzędzie kupiectwo w konsekwencji zaś i przemysł, którego zawsze kupiectwo było i będzie najgłówniejszym filarem.

Świadome powagi sytuacji kupiectwo zgromadzone na zjeździe kup. z całej Polski (o którem donosiliśmy swego czasu. Red.) Zmuszone się widzi z całą stanowczością oświadczyć Związkowi Przemysł. Włókien. że jeżeli ten system sprzedaży nie będzie zaniechany, to całe nasze kupiectwo zarówno hurtowe, jak i detaliczne zbliżać się będzie szybkiemi krokami do ruiny.

Zmiana dotychczasowej metody, w kierunku całkowitego zaprzestania w sprzedaży konsumenta jest nietylko najpilniejszym nakazem chwili decydującym o stanowisku handlu krajowego, lecz staje się przez to samo problemem o doniosłości państwowej, gdyż wywołanie zamętu w części organizmu gospodarczego, pozbawia równowagi całe życie ekonomiczne kraju. *y.*

Nowe wynalazki.

Urząd Patentowy Rzplitej Polskiej udzielił patentów na szereg wynalazków polskich: m. in. p. Edwardowi Brischowi na żarówkę elektryczną o dającym się zmieniać natężeniu światła; Polskiej Akcyjnej S-ce Elektrycznej „Ericsson" — na system tajnej telefonji z sygnalizacją brzęczykową i zasilaniem od centralnej baterji; p.p. Józefowi Metzisowi i Bermanowi Spanierowi z Drohobycza, na sposób otrzymywania sztucznego ozokerytu, względnie cerezyny i ciężkich olejów smarnych węglowodorów ropy naftowej; p. Stanisławowi Rechniewskiemu—na grupowe łączenia w zeskładach dwugrupowych, p. Piotrowi Tułaczowi — na dźwigarowe pokrycie samolotów. Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie — na urządzenie do mechanicznego zasilania pieców elektrycznych i t. d.

RYNEK MIEJSCOWY.

Materjały budowlane.

Wilno. Ceny hurtowe materjałów budowlanych loco skład:

Wapno białe gat. I-y— 7.50 zł. za 100 klg., gat. II—6.50 zł. za 100 klg. Gips 15 zł. za 100 klg. Cement 21 zł. za 180 klg (beczka). Cegła budowlana normalna 90 zł. za 1.000 sztuk (z dostawą). Blacha żelazna 1 zł. za klg., ocynkowana 1.35 gr. za klg. Gwoździe budowlane 11.50 zł. za skrzynkę 16 klg.

W dalszym ciągu skutkiem ogólnej ciasnoty na rynku pieniężnym—tranzakcyj brak.

Kredyt wekslowy, acz niechętnie, udzielany jest do 2—3 miesięcy. (*i*)

— **Skóry** Ostatnio notowano ceny hurtowe skór surowych. Surowe lekki 36 zł. do 37.50 zł. za 16 kl. Surowie ciężkie 43 zł. za 16 klg. (tylko za gotówkę) Podeszwy lekkie i średnie 95 centów za 1 klg. Krupony 1 gat. 25 cent. za stopę kwadratową. Buka 1-szy gatun. 25 centów za stopę kwadratową. II gat. 23 centy za stopę. kwd.

Daje się odczuwać silny popyt na skóry końskie i cielęce. Wogóle na rynku skór w dalszym ciągu panuje tendencja zwyżkowa, a to skutkiem wzmożonego wywozu zagranicę, gdzie skóry zdrożały do 15%. (*i*).

— **Papier.** W dalszym ciągu ceny utrzymują się na jednakowym poziomie. Ceny hurtowe są następujące: Papier drukowy klejony gat. do 1 zł. 20 gr. za kg. Kancelaryjny średni gat. drzewny 1 zł. 20 gr. klg. gatunek pryma 1.70 gr. klg. rysunkowy zł. 2 00 za 1 klg. kakowy — 0 50 zł. do 0.70 zł. za klg. (*j*).

BYDŁO I MIĘSO.

Krajowy.

POZNAŃ. 2 8 Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen Spędzono wołów 71, buhai 115, krów 248, bydła 434, razem zwierząt 2575. Stadniki, pełnomięsiste młodsze 150—156, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 124—134. Pełnomięsiste wytucz. krowy najw. wart. rzeźnej do 7 lat 168—174, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 150 — 158, miernie odżywione krowy i 120—134, licho odżywione krowy i jałówki 95 — 105. Najprzedniejsze cielęta tuczne 180 — 186, średnie tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki 170—174, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 150 — 160. Owce. Jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 160 — 170, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 146 — 152. Świnie, pełnomięsiste od 120—150 kilogramów, żywej wagi 270 — 274 kilogramów pełnomięsiste od 100 — 120 klg. żywej wagi 260—264; pełnomięsiste od 80 — 100 kg. żywej wagi 248—254, mięsiste świnie ponad 80 kg 230—236, maciory i późne kastraty 180—240. Przebieg targu spokojny, na cielęta i owce ożywiony, 70 świń nie sprzedano.

LUBLIN, 1. VIII. Na rynku mięsnym ostatnio nierogacizna drożeje z powodu płacenia wysokich cen przez exporterów na wywóz do Wiednia, Czechosłowacji i ośrodków fabrycznych w kraju, co zmusza kupców miejscowych do zastosowania się do powyższych cen. Notowano w złotych: mięso wołowe 2.50—2.60, cielęcina 2.20—240, słonina 4.20—4.40, błona, 4.50 — 4.00, smalec topiony 5, szynka 3.40—3.60, schab 3.80—4.00, boczek 3.60 — 3.80, nierogacizna żywej wagi 2 70—3 60. Podaż mała. Tendencja zwyżkowa.

LUBLIN, 1.VIII. W rzeźni miejskiej ubito za czas od 25 do 30 ub. m. sztuk: bydła rogatego 128, jałowizny 38, cieląt 359, owiec 4, trzody chlewnej 190.

RÓŻNE.

Drób.

LUBLIN. 2. Na rynku handlu drobiem daje się zauważyć większe zapotrzebowanie na wywóz ze względu na małą podaż z powodu żniw. Notowano w złotych: kurczęta 1.40—1.80, kaczki młode 2—2.50, gęsi młode 4.75—6, kury stare 4—8, indyki 20—25, indyczki 14—18 za 1 sztukę. Tendencja wyczekująca.

Materjały budowlane.

BIAŁYSTOK, 2.8. Ceny hurtowe materjałów budowlanych loco skład Białystok, wapno białe 5—5.00 zł., cegła budowlana normalna 75 zł. za 1000 szt. (z dostawą).

Metale i wyroby metalowe.

WARSZAWA. 2.8 Dom Handlowy A. Gepner w Warszawie, Grzybowska 27, notuje następujące ceny orjentacyjne w złotych za 1 kg.: cyna Banca w blokach 15.00, ołów hutniczy 1,35, cynk 1,50, blacha cynkowa zasadn. 1.66, antymon 3.25, aluminjum hutnicze 5.25, blacha miedziana zasadn.: 4.41, blacha mosiężna zasad 3.70—4.20.

NOWY BYTOM. Surówka odlewnicza Huta Pokoju Nr. 1 (Friedenshutte). P. G. S.—reprezentacja Spółka Akcyjna Józef Wdowiński w Warszawie, Sienna 11, cena za tonnę 210 zł., loco stacja Nowy Bytom.

Sensacje niepolityczne.

Jak się podrabia dzieła sztuki?

Zagraniczne koła miłośników sztuki poruszone są dwoma sensacyjnemi fałszerstwami dzieł plastycznych wykonanemi z niebywałą precyzyjnością.

Chodzi o podrobienie szkicu Rubensa i figurki z 7-go wieku przed Chrystusem.

Rzekomy szkic Rubensa, przedstawiający króla Henryka III francuskiego, „odkrył" pewien belgijski handlarz starożytności, wybitny londyński znawca sztuki orzekł jednak, że autentyczna jest tylko... rama obrazu, pochodząca istotnie z czasów Rubensa, obraz natomiast jest tylko zręcznym falsyfikatem z 18-go w.

Figurka z 7-go wieku przed Chrystusem, wyobrażająca młodzieńca w typie Appolina Ptolosa, znajdowała się ostatnio w Paryżu, w salonie jednego z najpoważniejszych handlarzy sztuki, który miał ją otrzymać w komis od pewnego antykwarjusza w Atenach. Znalezione ją podobno na wyspie Andros i eksperci greccy mieli wypowiedzieć się za jej autentycznością. W ostatnich tygodniach zamierzał ją kupić pewien Amerykanin, aby obdarzyć nią muzeum swego rodzinnego miasta. Ostrożny Jankes zawezwał jednak najpierw rzeczoznawców paryskich i oto wyszło na jaw sensacyjne okoliczności Okazało się, że ponieważ figurka jest w całości zrobiona z tego samego marmuru, znawcy mieli wypowiedzieć się za jej autent. Korpus nosi cechy pierwszorzędnego dłuta, natomiast głowa jest imitacją świeżej daty, sprytnie przytwierdzoną do korpusu. Fałszerstwo dało się ukryć ponieważ figurka była powleczona warstwą brunatnej polichromji.

Talent muzyczny czteroletniego dziecka.

Przed kilku dniami przed sądem kolegjum muzycznego w Chicago stanęło czteroletnie dziecko Dorota Johnson. Dziecko za kotarą wykonało sonatę Beethovena. Gdy skończyło, sędziowie byli zachwyceni na widok tak małego dziecka. Jest to stanowczo najmłodsza interpretatorka Beethovena. Matka tego cudownego dziecka oświadczyła, że córka jej nie otrzymała prawie zupełnie wykształcenia muzycznego. Próbowała zawsze klika taktów po usłyszeniu jednego kawałka i w ten sposób nauczyła się z pamięci około 30 kawałków.

Na pokładzie statku amerykańskiego Berengarfa, czteroletnie dziecko grało na skrzypcach przed 800 pasażerami i odniosło ogromny sukces.

Morganatyczny syn króla Alfonsa hiszpańskiego.

Przebywający obecnie w Pradze Don Louis de Bourbon, który w liście wystosowanym do dzienników oświadczył, że jest synem króla Alfonsa XII, urodzony z małżeństwa morganatycznego, obecnie oznajmił w wywiadzie z współpracownikiem „Prager Tageblatt", że nie zamierza wysuwać swoich pretensyj do tronu hiszpańskiego, pomimo, że w Hiszpanji dzieci morganatyczne nie są pozbawione praw do tronu. Jest on zupełnie zadowolony ze swego dotychczasowego trybu życia i chętnie zrezygnuje z trudów i kłopotów panowania. Natomiast nie ma ochoty rezygnować z praw swoich do trzeciej części spadku po ojcu swym, królu Alfonsie XII. Ta trzecia część należy mu się — według brzmienia testamentu — i walka o to toczy się sądownie, przyczem księcia de Bourbon zastępują angielscy i amerykańscy adwokaci.

Walczy on całe lata o to, aby zostać uznanym przez Kościół. Cesarz Wilhelm II, którego książę prosił swojego czasu o interwencje, odpowiedział mu:

— Raczej ja przestanę być cesarzem, aniżeli papież pana uzna,

Ludwik de Bourbon pokazuje kościelny dokument. potwierdzający fakt, że Alfons XII był jego ojcem. Książę oświadczył, że zamierza obecnie odwiedzić byłego niemieckiego cesarza w Doorn, aby mu powiedzieć:

— Rzeczywiście miał pan rację. Pan już nie jest cesarzem, a ja zostałem kościelnie uznany.

Z małych przyczyn wielkie skutki.

Holandja jest już obecnie na najlepszej drodze do stania się w najbliższej przyszłości krajem, posiadającym najbardziej rozgałęzioną sieć dalekobieżnych komunikacyj lotniczych. Z aerodromów tamtejszych udają się co dnia liczne aparaty we wszystkie cztery strony świata. I tym razem nie stało się to za sprawą rządu, lecz. niemal wyłącznie dzięki inicjatywie prywatnej. Właściciele słynnych plantacyj kwietnych przekonali się mianowicie, że transportowanie ich tak bardzo delikatnego „towaru" najlepiej dokonywane jest zapomocą samolotów, wobec czego udzielają oni poważnych subsydjów rożnym krajowym przedsiębiorstwom żeglugi napowietrznej.

Przyczyny „krwawych deszczów".

Niedawno w wielu miejscowościach środkowej i południowej Francji spadł deszcz, barwy czerwonej. W dzisiejszych czasach zjawisko to nie komentuje się już na sposób średniowieczny, kiedy „deszcz krwawy" uważano za zwiastuna najróżniejszych klęsk i katastrof. W kronikach czasów ubiegłych znajdujemy często wzmianki o osobliwych rodzajach deszczów. Jest ich nawet mnóstwo: o deszczach „krwawych", ale i o opadach poprostu niesamowitych. Za czasów dalekich przodków naszych „z nieba spadły" żaby, ryby, szczury, myszy, żmije. Najczęściej jednak z chmur ściekała krew, „prawdziwa" ludzka krew, które to zjawisko było niezawodnym prognostykiem wielk. nieszczęść. Zabobon ten datuje się z epoki zamierzchłej już starożytności. Już Homer i Wirgiljusz wspominają o „krwawym deszczu", zaś według obserwacyj, poczynionych przez Plutarcha, po każdej większej bitwie, niebo płakało krwią, a działo się to wskutek unoszenia się z ciał poległych krwawych oparów, które nesmi nasycały się chmury, a które następnie spadały na ziemię w postaci czerwonego deszczu.

Kronikarz George de Tours opowiada, że zjawisko takie miało miejsce w Paryżu w roku 482, przyczem przerażona ludność zrzucała z siebie „zbryzganą niewiadomą krwią" odzież. Podobny tajemniczy deszcz padał przez trzy dni i trzy noce w Brescji, krótko przed śmiercią papieża Hadrjana II. (872).

Badanie mikroskopijne ujawniły, iż deszcze takie zawdzięczają czerwone zabarwienie ziemnym lub mineralnym substancjom, pochodzącym z piasków pustyni Sahary, skąd orkany roznoszą je we wszystkich kierunkach. Na wybrzeżach Afryki zachodniej, pomiędzy wyspami Kanadyjskiemi i przylądkiem Verde, z okrętów dostrzega się często tumany czerwonego pyłu, wzniecanego przez wiatry, szalejące tam zwłaszcza w pierwszych czterech miesiącach każdego roku.

Podobne zjawiska obserwowano w okresie od sierpnia 1883 r. do lutego 1884 r. prawie na całej kuli ziemskiej. Fenomeny te były spowodowane straszliwym wybuchem wulkanu Krakatan, znajdującego się pomiędzy Jawą i Sumartą. Wyrzucony wtedy przez niego pył, który tem, którego ofiarą padły dziesiątki tysięcy ludzkich, wyrzucał słupy ognia, lawy i ziemi do wysokości trzydziestu tysięcy metrów, wywołując różne osobliwe zjawiska, jak; różnokolorowe opady, niewidziane dotąd zabarwienie słońca krwawe łuny na niebie.

Jeżeli deszcz pada równocześnie z burzą piaskową, wówczas następuje zabarwienie deszczu na różne kolory. A więc znów jeden zawód więcej dla ludzi ciemnych i przesądnych.

Przygotowania do obchodu rocznicy sierpniowej w Święcianach.

Z inicjatywy Komendy Obw. Zw. Strzeleckiego na pow. święciański i obywateli m. Nowo Święcian dnia 28.VII 27 r. odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego obchodu w dniu 6-go sierpnia rocznicy wymarszu Kadrówki.

Zostali wybrani do komitetu wykonawczego: Piotr Poniatowski burmistrz, Siedlecki Zygmunt naczyciel, Horzok porucznik K.O.P. Bieślekirski Józef nadleśniczy, Równicki Seweryn d-ca straży ogniowej - kolejowej, Nikołajew inżynier, Tomaszewska nauczycielka, Łuczyński komendant P. P., Gurwicz student, Szwarc Jakób buchalter.

Komitet wyborczy uchwalił następujący program:

sobota dnia 6-go sierpnia; capztyk orkiestry kolejowej wyruszy z siedziby Magistratu i przejdzie ulicami miasta; wezmą udział oddziały przysposobienia wojskowego, straż ogniowa miejska i kolejowa.

Niedziela dnia 7 VIII godz. 11 rano msza święta, godz. 12 okolicznościowe przemówienie na placu Marszałka Piłsudskiego, defilada 1 Dyw. Leg. i przysposobienia wojskowego na placu 3-go Maja i na zakończenie zabawa taneczna.

Epidemja wąglika w pow. wileńsko-trockim wśród ludzi i bydła.

Powiat wileńsko-trocki znajduje się w tem nieszczęśliwem położeniu, że jest najczęściej nawiedzany przez różnego rodzaju epidemje wśród bydła domowego. W ostatnich dniach urząd starostwa powiatu wil.-trockiego został znowu zaalarmowany o wybuchnięciu na terenie gminy szumskiej epidemji wąglika, powszechnie zwanego „syberka".

Setki krów zapadło na tę niebezpieczną chorobę, która szerzy się z zastraszającą szybkością, obejmując coraz to szersze przestrzenie zarażonej gminy.

Niebezpieczeństwo tej epidemji jest tem większe, że zapada na nią nietylko bydło, lecz również i ludzie. Dotychczas zachorowały w gminie szumskiej dwie osoby, które zostały przewiezione do szpitala Św. Jakóba w Wilnie.

Władze sanitarne zarażonego powiatu przystąpiły energicznie do zwalczania niebezpiecznej epidemji, przez zakaz wywozu bydła, odpowiednią reglamentację handlu i leczenie zarażonych zwierząt.

KRONIKA.

Piątek **5** sierpnia	Dziś: N. M. P. Śnieżnej. Jutro: Przem. Pańsk. Wschód słońca—g. 4 m. 1 Zachód „ g. 19 m 25.

OSOBISTE.

— **Powrót z urlopów.** Powrócili z urlopów i objęli urzędowanie kierownik Oddziału Wyznań Urzędu wojewódzkiego p. Wiktor Piotrowicz i referent prasowy województwa p. Tadeusz Łopalewski.

MIEJSKA.

— **Prace nowego prezydenta.** Nowy prezydent m. Wilna natychmiast po objęciu urzędowania przystąpił do zwiedzania objektów gospodarki miejskiej. W dniu wczorajszym p. prezydent dokonał lustracji Wileńskiego Oddziału Straży Ogniowej, następnie zaznajomił się z pracami prowadzonemi w warsztatach miejskich. (s).

— **Zwłoka w objęciu urzędowania.** Nowy szef sekcji zdrowia Magistratu m. Wilna Dr, Maliszewski dotychczas nie objął jeszcze podległego mu resortu z powodu przekazywania urzędowania w Kasie Chorych, gdzie dotychczas pełnił funkce lekarza naczelnego. W zastępstwie jego czasowe kierownictwo sekcji sprawuje ławnik Łokuciewski (s).

— **Przekroczenie przepisów administracyjnych.** W ubiegłym tygodniu Komisarjat Rządu na m. Wilno pociągnął do odpowiedzialności za przekroczenie przepisów administracyjno - karnych — 980 osób.

Giełda Wileńska w dniu 4. VIII. r. b

	żąd.	płac	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,92 1/2	8,91 1/2	—
Ruble złote	4,66 1/2	4,65 1/2	—
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	50,00	49,80	—

Giełda Warszawska w dniu 4-VIII. b. r.

CZEKI.

	sprzedaż	kupno
Belgja	124.45	124,14
Londyn	43.44	43,33
Nowy-Jork	8,93	8,91
Paryż	35 06	34,97
Praga	26,54	26.45
Szwajcarja	172,32	171,89
Wiedeń	125,95	125,64
Włochy	48,66	48,54

AKCJE

Bank Dyskontowy	130.00
Bank Handlowy	6,70
Bank Polski	140,50—141,00—140,75
Bank Spółek Zarobk.	85,00—85,50
Cukier	4,80
Węgiel	92,50—94,50
Nobel	48,00—48,25
Cegielski	40,50—41,50
Lilpop	28,75—29,00
Modrzejów	9,10—9,30
Ostrowiec	82,50
Rudzki	2.34—2,33—2,38
Starachowice	58,50—58,60—59,30
Zawiercie	33,50

Papiery procentowe:

Dolarówka	54.25
Pożyczka dolarowa	82,00
„ kolejowa	102,50
„ 5% konwersyjna kol.	61,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00
Banku Rolnego	92,00
4,5% ziemskie	56,75
4% ziemskie	nie not.
4,5% warszawskie	34,25
5% warszawskie	67,00
8% warszawskie	74,40

— **Przejmowanie urzędowania.** Od kilku już dni szefowi nowoobranego prezydjum Magistratu m. Wilna zaznajamiają się z biegiem spraw w podległych im resortach. Między innymi w dniu wczorajszym nowy vice-prezydent miasta p. inż. Czyż zaznajomił się z tokiem spraw w wydziale kanalizacyjnym, wchodzącym w skład Sekcji Technicznej.

— **Delegacja Stow. Właścicieli Drobnych Nieruchomości w Nowem Zabudowaniu u p. v.-wojewody.** W dniu 4 sierpnia 1927 roku p. vice-wojewoda wileński O. Malinowski w zastępstwie p. wojewody Raczkiewicza, który wyjechał na urlop, przyjął delegację Stowarzyszenia Właścicieli Drobnych Nieruchomości w sprawie gruntów dzierżawnych w dzielnicy Nowe-Zabudowania.

Delegacja przedstawiła p. wojewodzie anormalność sytuacji prawnej reprezentowanych przez nią właścicieli drobnych nieruchomości.

P. vice-wojewoda obiecał zająć się tą sprawą i skierować ją na odpowiednie tory.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Zaślubiny.** Dn. 3 b. m. w kościele ewangelickim przy ul. Zawalnej odbył się ślub zastępcy prokuratora tut. Sądu Okręgowego, kawalera Oficerskiego Krzyża Polski Odrodzonej, p. Wład. Chodeckiego, z panią profesorową Zofją Bukowską-Krzyżanowską z domu Gintyłłówną (r)

SPRAWY PRASOWE.

— **Wyszedł z druku Nr. 34—35 Panteonu Polskiego** poświęcony wspomnieniom rocznicy „6-tego sierpnia 1914" Benjaminowa i Szczypiorna". Piękne i barwną formę ujęte opowiadania z przeżyć Legjonowych na froncie włoskim przynajwają przed oczami czytelników jak w kolejdoskopie czyny tych zawsze wesołych straceńców.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Zwinięcie szkoły.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego zarządziło zwinięcie publicznej i klasowej szkoły powszechnej w Szałkowszczyźnie gminy mańkowickiej pow. postawskiego.

Zwinięcie to nastąpiło na skutek zbyt bliskiej odległości szkoły powszechnej w Przegrodziu gm. miadziolskiej, wobec czego zwinięta szkoła nie mogła liczyć na dostateczną frekwencję.

— **Uzupełnienie etatów szkolnych.** Wobec dodatkowego przydzielenia etatów nauczycielskich dla woj. wileńskiego przez Ministerstwo W. R. i O. P. wobec zmian, które zaszły w sieci szkolnej i t. d.—Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego ustanowiło nowy podział etatów: pow. brasławski — 285, dziśnieński — 285, mołodeczański — 145, oszmiański — 216, postawski — 212, święciański — 235, wilejski — 230, wileńsko-trocki — 337, m. Wilno—300. W te liczby wchodzą etatowi prefekci i etatowi nauczyciele przedmiotów specjalnych.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Projekt zwalczania żebractwa i włóczęgostwa.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt zwalczania żebractwa i włóczęgostwa. Projekt powyższy wskazuje środki zwalczania żebractwa i włóczęgostwa oraz kategorje osób, podlegających postanowieniom ustawy, obejmując nią także te osoby, które, jakkolwiek nie są w ścisłem znaczeniu żebrakami lub włóczęgami, jednak motywy ich postępowania są analogiczne do motywów postępowania żebraka i włóczęgi, natomiast wyłączając z pod postanowień ustawy nieletnich do lat 17.

Projekt przewiduje utworzenie domów pracy dobrowolnej, przytułków i domów pracy przymusowej, czyli zakładów wyczerpujących trzy stany żebraka: jego zmniejszoną zdolność do pracy lub niemożność jej znalezienia, zupełną niezdolność do pracy i niechęć do pracy, jako stan pasożytnictwa społecznego.

W przytułkach lub domach pracy przymusowej będą umieszczani włóczędzy i żebracy niezdolni do pracy lub o zmniejszonej zdolności w drodze wyroku sądowego, jeśli nie chcą dobrowolnie przyjąć miejsca w przytułku lub w domu pracy dobrowolnej.

W sprawach o umieszczanie w przytułku lub w domu pracy przymusowej właściwe są sądy pokoju; w postępowaniu sądowem osoba pociągnięta do odpowiedzialności będzie miała zawsze obrońcę z urzędu. W projekcie przewidziane są dwa instytuty prawa karnego: zawieszenie wykonania kary i warunkowe uwolnienie. Projekt podkreśla konieczność przyjmowania do domu pracy zawodowej i zatarcia piętna przestępstwa.

Do zakładania i utrzymania domów pracy przymusowej i dobrowolnej obowiązane mają być wojewódzkie związki komunalne, do czasu zaś utworzenia ich—powiatowe związki komunalne oraz miasta, wydzielone z powiatów. Obowiązek zakładania i utrzymania przytułków ciążyć ma na powiatowych związkach komunalnych i miastach wydzielonych.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa przewiduje częściowe wprowadzenie go w życie tak pod względem terytorjalnym, jak i materjalnym w zależności od możności finansowej związków komunalnych.

Nareszcie miasta zostaną uwolnione od tej największej plagi jaką są żebracy.

SPRAWY ROLNE.

— **Pomoc dla zniszczonych rolników.** Ministerstwo Rolnictwa rozpoczęło w Ministerstwie Skarbu starania o wyasygnowanie na pomoc dla okręgów, dotkniętych klęskami elementarnemi, dodatkowego kredytu w wysokości 5 miljonów złotych. Dotychczas na te cele przyznano i rozdzielono około 12 miljonów złotych. Wobec tego Wileńszczyzna otrzymała pewną sumę co w znacznym stopniu wpłynie na złagodzenie nędzy wśród robotników rolnych.

— **Posiedzenie Komisji Ziemskiej.** W dniu 9 b. m. odbędzie się jawne posiedzenie Komisji Ziemskiej. Szczegółowy porządek dzienny podamy w najbliższym czasie.

— **Zmniejszenie się liczby bezrobotnych robotników rolnych.** Wobec rozpoczęcia się żniw liczba bezrobotnych robotników rolnych na terenie województwa wileńskiego znacznie zmalała. (S)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **W sprawie nieproporcjonalnie wymierzonego podatku obrotowego.** Związek Drobnych Handlarzy Mięsnych i Wędliniarzy zwrócił się do p. ministra Skarbu z prośbą rewizji zbyt wygórowanie wymierzonego przez Urzędy Skarbowe w Wilnie podatku od obrotu za rok 1926, motywując swą prośbę rozpaczliwą sytuacją materjalną w jakiej borykają się wszyscy prawie bez wyjątku drobni handlarze mięśni.

Zaznaczyć przytem należy, iż komisja szacunkowa w skład której wchodzili również i przedstawiciele drobnych handlarzy ustaliła wymiar trzykrotnie niższy.

— **O podwyżkę płac.** W sobotę 6 b. m. odbędzie się zebranie Związku Pracowników Piekarskich. Na porządku dziennym sprawa podniesienia dotychczasowych płac.

— **Ogólne zgromadzenie członków Zw. Zawod. Dozorców Domowych i Służby Domowej.** W dniu 7 sierpnia o godz. 3 ppoł. odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Zw. Zawod. Dozorców Domowych i Służby Domowej w lokalu przy ul. Kijowskiej Nr 19 z porządkiem dziennym: 1) Wybór delegata na ogólno krajowy zjazd dozorców domowych. 2) Wybór dwóch członków Zarządu Zw. 3) Sprawy organizacyjne. 4) Wolne wnioski.

WYCIECZKI.

— **10-ciodniowa wycieczka Ligi Morskiej i Rzecznej nad morze.** Wyruszy z Wilna dnia 15-go b. m.

Wycieczka wzbudziła znaczne zainteresowanie ze względu na niewielkie koszta, jakie ponoszą jadący i udogodnienie w postaci specjalnego wagonu, który do dyspozycji Ligi przydziela Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie.

Osoby biorące udział w wycieczce mają zapewnione gruntowne zwiedzenie naszego wybrzeża, dzięki specjalnym warunkom z jakich korzystają wycieczki Ligi Morskiej i Rzecznej.

Informacje i zapisy u członków Zarządu pp. W. Szumańskiego Mickiewicza Nr. 1 tel. 12—78 i J. Rochowicza (Wielka 9 firma Wokulski) tel. 182.

Ostateczny termin zapisów upływa dnia 7 b. m.

Z KASY CHORYCH.

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** na posiedzeniu w dniu 2-go b. m. załatwił m. in. następujące sprawy: uchwalił od dnia 1.IX. r. b. pociągnąć do ubezpieczenia robotników, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych na terenie Wielkiego Wilna, polecając Dyrekcji poczynić odnośne zarządzenia w tej sprawie, przyjął do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego Zarządu z załatwionych przezeń spraw; w związku z zarządzeniami Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń i zamierzoną reorganizacją Kasy uchwalił delegować członków Zarządu pp. Gradowskiego i Rafesa oraz zastępcę dyrektora Godwoda do Kas Chorych Warszawy i Częstochowy w celu zaznajomienia się z organizacją tamt. Kas; zatwierdził wniosek Komisji Świadczeń w sprawie opłaty za korzystanie z samochodu Kasy przez lekarzy oraz wyasygnował 3 000 zł. na II gie półrocze r. b. na opłatę kosztów protez zębowych dla ubezpieczonych K. Ch.; przyjął wniosek w sprawie przyjmowania pracowników narodowości żydowskiej do pracy w Kasie Chorych. 4975

NADESŁANE.

„Panteon Polski". Udziałowa spółka wydawnicza złożona z wybitnych osób, zapowiada ukazanie się w roku przyszłym „Panteonu Polski" czyli albumu pamiątkowego zasłużonych Polaków i Polek w okresie odrodzenia Polski.

Będzie to niejako księga nieśmiertelnych, czyli na wzór starożytnej Hellady Dom Chwały zwany Panteonem, w którym przechowywano podobizny swoich zasłużonych i sławnych synów ku wiecznej pamięci przyszłych pokoleń.

W „Panteonie Polski" redakcja wspólnie z uproszonym komitetem kwalifikacyjnym pomieści portrety i życiorysy tych wszystkich, którzy w okresie odrodzenia Polski położyli rzetelne zasługi na polu politycznem, społecznem naukowem, literackiem, przemysłowem czy gospodarczem albo też przyczynili się czemkolwiek do odrodzenia naszej Ojczyzny.

Redakcja zapowiada, iż w „Panteonie Polski" zapisze imiona nietylko tych z pośród zasłużonych, którzy już za położone zasługi nagrodzeni zostali bądź orderami bądź też odpowiedniemi stanowiskami, ale także tych cichych, którzy zasłużywszy się w tym okresie na jakimkolwiek polu, zmarli już w zapomnieniu lub żyją może w niedoli, nie chcąc czy też nie mając szczęścia ujawnić szerszemu ogółowi swoich niewątpliwych zasług. Dlatego, aby dziejowej sprawiedliwości stało się zadość, redakcja „Panteonu" zwraca się z prośbą do wszystkich, którzy w tym okresie położyli rzetelne zasługi na jakiemkolwiek polu lub przyczynili się czemkolwiek do odrodzenia naszej Ojczyzny, aby oni sami, lub jeśli ich to z jakichkolwiek względów krępuje, przez swych przyjaciół lub znajomych nadesłali w najkrótszym czasie do redakcji „Panteonu" swoje życiorysy i podobizny z wyszczególnieniem czynów czy dzieł, kwalifikujących ich do zajęcia miejsca w rzędzie nieśmiertelnych „Panteonu".

Wydawnictwo to ma być ozdobne i pomieści około 500 portretów i ilustracyj.

Na żądanie administracja wysyła wyczerpujące prospekty.

Centrala redakcji „Panteonu Polski" znajduje się w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, a nadto w większych miastach Polski utworzono oddziały. 4973

RÓŻNE.

— **Kaucje.** Pracodawca może zażądać od pracownika złożenia kaucji jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika, przy wykonywaniu pracy lub z jej powodu. Powstała szkoda może być pokryta z kaucji tylko za zgodą pracownika, zarówno co do zasady, jak i wysokości odszkodowania. W braku porozumienia decyzja należy do sądu.

Kaucja winna być złożona na imię pracownika w Banku Polskim, lub instytucji kredytowej państwowej, albo też samorządowej; stosownie do umowy: w gotówce, w papierach wartościowych lub innych wartościach i może być podjęta tylko za zgodą pracodawcy, lub na podstawie wyroku sądowego.

Wszystkie okoliczności dotyczące złożenia kaucji, pretensje, na których zabezpieczenie kaucja została złożona, warunki podjęcia i t. d. winny być zaznaczone w książeczkach depozytowych, oraz w kwitach depozytowych. Postanowienie umów zawartych przez pracodawcę lub osobę działającą z nim w porozumieniu, w związku z umową o pracę, i dotyczące pożyczek oddania przez pracownika na przechowanie, lub użytkowanie jakichkolwiek wartości, są nieważne i karane grzywną do 1.000 zł. lub do 2 tygodni aresztu.

Takie kary dotyczą również naruszenia innych przepisów rozporządzenia.

Do orzekania są powołane sądy powiatowe (pokoju).

Kaucje złożone w inny sposób muszą być podjęte i ponownie złożone w powyższy sposób do dnia 28 go sierpnia r. b. (j).

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** „Radość kochania" komedja Verneuila dziś graną będzie po raz trzeci.

Zasłużone oklaski w tej niezwykle interesującej komedji zbierają p. p. Larowska, świeżo pozyskana artystka, p.p. Rodziewicz, Purzycki i Detkowski.

— Dunin-Markiewicz „Cnota Pana Tosia".

Radjo.

PIĄTEK 5 sierpnia.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram. Komunikaty P. A. T.
15.00. Komunikaty gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram
15.20. Przerwa.
16.45. Komunikat harcerski.
17.00. Transmisja z Rady Miejskiej. Uroczystości zjazdu esperantystów w Warszawie.
18.00. Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Lili Hrkowska (skrzypce) Aleksander Junowicz (flet), P. Ginzburg (altówka).
19.00. Komunikaty P. A. T.
19.15. Rozmaitości.
20.00. Komunikat rolniczy.
20.15. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej Koncert organizowany przez A. Sielskiego dla uczestników zjazdu esperantystów w Warszawie. Wykonawcy Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, D Gutowska (śpiew), A. Rakowieck (śpiew), M. Robakowa (akomp.). Utwory: Ogińskiego, Moniuszki, Paderewskiego, Chopina, Moszkowskiego i In
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, komunikaty policji Nadprogram, komunikaty P. A. T.

Na wileńskim bruku.

— **Tajemnicze zniknięcie 16-letniej dziewczyny.** Jan Kowalewski zam. Lwowska 25, zameldował o zaginięciu swej córki Wiktorji lat 16, która w dniu 2 b. m. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

— **12-letnia złodziejka.** Została ujęta Helena Kaczurska lat 11, zam. ul. Letnia 12, która w dniu 2 b. m. dokonała kradzieży 23 zł. gotówką i klucza na szkodę Nadziei Mural zam. przy ul. Wiosennej 3. Pieniądze i klucz odebrano zwrócono poszkodowanej.

— **Koń zginął.** Szymon Kurto zam Mysia 23, właściciel cegielni, mieszczące się tamże, zameldował policji o zaginięciu konia, którego w dniu 2 b. m. o g 13 ej pozostawił bez opieki około cegielni.

— **Kradzież** Berkowi Natansonowi zam. Trocka 9, skradziono za pomocą otwarcia drzwi podrobionym kluczem ubrania i różnych rzeczy na ogólną sumę 320 zł.

Rozmaitości.

Przymusowa zabawa.

Na placu w Paryżu stoją przed karuzelą papa z synkiem. Ojciec w dobrym humorze, proponuje wspaniałomyślnie dziecku przejażdżkę na drewnianym koniku, chłopak krzywi się niemiłosiernie. Papa nalega, synek protestuje coraz energiczniej, aż w końcu ojciec, waląc dotkliwie dziecko, sadza ryczące z bólu i strachu na konika i w chwili, gdy karuzela zaczyna się kręcić dodaje: „Masz, wstrętny bachorze, nauczkę! Na przyszłość będziesz się już umiał bawić...".

RUCH STRZELECKI.

„Marsz Szlakiem Kadrówki" w kinie.

Krajowa wytwórnia filmów historycznych „Klio" szykuje obecnie interesujący film zupełnie nowego typu p. t. „Marsz Szlakiem Kadrówki".

W filmie tym zobrazowany zostanie ten największy na świecie marsz sportowo-wojskowy, którego akcja rok rocznie rozwija się na trasie pomiędzy Krakowem, a Kielcami.

Gigantyczny wysiłek ludzi i zespołów walczących ze sobą na przestrzeni 127 kilometrów o honor zwycięskiego wkroczenia do Kielc jest znakomitym tematem filmowym. Gdy dodamy, iż akcja rozgrywa się w niezmiernie malowniczych okolicach kraju i obfituje w bogactwo przeróżnych scen rodzajowych, przekonamy się, iż film pod tyt. „Marsz Szlakiem Kadrówki" cieszyć się będzie niecodzienną popularnością wśród bywalców kinowych, których „weźmie" odbiegającą od szablonu treścią oraz piętnem rodzimego folkloru

Dla wojskowych i sportowców film „Marsz Szlakiem Kadrówki" będzie interesującym jeszcze i dlatego, iż zobrazuje również tajniki treningu, techniki i taktyki marszu i sportu pieszego. Będzie to więc poza innemi zaletami — cenny film sportowy.

Rozgrywający się rok rocznie od trzech lat „Marsz Szlakiem Kadrówki", budzi entuzjazm nietylko wśród uczestników, ale zainteresowuje szerokie masy. Dziesiątki tysięcy wzdłuż całej trasy obserwują przebieg marszu i entuzjastycznie witają zawodników.

Nie każdemu jednak danem jest widzieć „Marsz Szlakiem Kadrówki" w rzeczywistości. Dzięki wykonywanemu przez wytwórnię „Klio" filmowi, obecnie każdy, kogo interesuje praca naszej młodzieży nad przygotowaniem się do obrony granic Rzeczypospolitej—będzie mógł marsz ten oglądać w najbliższem kinie.

Film „Marsz Szlakiem Kadrówki" stanowić będzie całość, wypełniającą seans kinematograficzny.

Na IV Marsz Kadrówki.

Dzisiaj o godz. 8.20 wyruszyła do Krakowa drużyna Zw. Strzeleckiego Okręgu Wileńskiego na IV Marsz Szlakiem Kadrówki.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp.
Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5
Redaktor w z. A. Faranowski